

Wiersze i piosenki

3-latki

Luty 2026 r.

I JAK TU NIE LUBIĆ ZIMY?

Grażyna Gryszkiewicz

Zima. Mróz. Cały świat biały.
Śnieg bez przerwy prószy, prószy.
Wiatr otula wszystko śniegiem
jak pierzynką – aż po uszy.
Krzyś od rana stoi w oknie,
z radości zaciera ręce.
Myśli: „Dziś jedziemy w góry,
więc niech pada jak najwięcej!”.
A przed domem tata Krzysia
kręci się przy samochodzie.
Już spakował sanki, łyżwy.
Bach! Poślizgnął się na lodzie.
Ale już ze śmiechem wstaje,
biegnie do domu po narty.
Dobrze, że nie złamał nogi
– śliski lód to nie są żarty!
Krzyś się cieszy: – Będzie fajnie!
Śnieżkami się pobawimy,
ulepimy bałwana...
I jak tu nie lubić zimy?

KTÓRY ZAWÓD WYBRAĆ?

(śl. Monika Majewska, muz. Andrzej Zagajewski)

Może będę sędzią, wszak jestem uczciwy.
A więc wyrok zawsze wydam sprawiedliwy.
Albo astronautą zostanę w przyszłości,
świetnie sobie radzę w stanie nieważkości.

Ref. Który zawód wybrać, ciągle głowię się.
Co chcę robić w życiu, kiedy dowiem się?

A może murarzem będę znakomitym,
mam przecież mięśnie, jestem pracowity.
Lubię też zwierzęta, więc weterynarzem





mogę zostać śmiało, gdy o tym zamarzę!

Który zawód wybrać, ciągle głowię się.
Co chcę robić w życiu, kiedy dowiem się?

Chcę być bohaterem, więc może strażakiem
zostanę w przyszłości, zdobędę odznakę!
Może policjantem? Wszak jestem odważny,
chcę pomagać ludziom, to jest dla mnie ważne!

Ref. Który zawód wybrać, ciągle głowię się.
Co mam robić w życiu, kiedy dowiem się?

RZEKI

(sł. Ewa Stadtmüller, muz. Agata Babicz)

Gdy Wisielka całkiem mała ze źródła wytrysła,
to z siostrzyczką się spotkała i powstała Wisła.

Ref. Biegnie rzeka po wyżynie, biegnie po równinie.
Czy z jeziorem się połączy? Czy do morza spłynie?

Odra lubi świat poznawać, granic nie uznaje.
Ma swe ulubione miasta, ulubione kraje.

Ref. Biegnie rzeka...

Warta jest poznania warta, z nią się nikt nie nudzi.
Na swych barkach i kajakach co dzień wozi ludzi.

Ref. Biegnie rzeka...

Narew pięknie się rozlewa, nie umie inaczej.
Bardzo za to ją kochają czaple i derkacze.

Ref. Biegnie rzeka...

Kiedy Bug zobaczył Narew, porwał ją w ramiona.
Dalej płyną sobie razem tak jak mąż i żona.

Ref. Biegnie rzeka... /2×



WSPÓLNA PRACA

Magdalena Ledwoń

Pierwszy malarz przyszedł i zrobił kropki dwie,
drugi malarz przyszedł i stwierdził, że jest źle.
Trzeci malarz znowu wykonał kreski trzy,
czwarty odrzekł na to „To się podoba mi!”.
Piątemu się nie chciało, więc nic nie namalował,
a szósty do tych kropek kółeczka dorysował.
Siódmemu farba z pędzla kapłała na podłogę,
a ósmy dorysował do kresek jedną nogę.
Dziewiąty stwierdził prędko: „To istna rewelacja!”,
dziesiąty się przypatrzył i rzekł: „To jest abstrakcja!”.
I tak się zakończyła malarzy wspólna praca,
lecz nie wiadomo, co jest na niej, nieważne jak obracasz!

